

Denise Linn

ODCINANIE WIĘZÓW ENERGETYCZNYCH



Jak uwolnić się od ograniczeń
i odzyskać swoją naturalną siłę i energię



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

Denise Linn

ODCINANIE WIĘZÓW ENERGETYCZNYCH

Jak uwolnić się od ograniczeń
i odzyskać swoją naturalną siłę i energię

Słuchaj radia Hay House na:
www.hayhouseradio.com



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

REDAKCJA: Patrycja Buraczewska
SKŁAD: Krzysztof Remiszewski
PROJEKT OKŁADKI: Krzysztof Remiszewski
TŁUMACZENIE: Katarzyna Liszyk

Wydanie I
BIAŁYSTOK 2019
ISBN 978-83-8171-083-1

Tytuł oryginału:
Energy Strands: The Ultimate Guide to Clearing the Cords That Are Constricting Your Life

ENERGY STRANDS
Copyright © 2018 by Denise Linn
Originally published in 2018 by Hay House Inc.

© Copyright for the Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2018
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.

Autor tej książki nie udziela porad medycznych ani nie zaleca stosowania jakiejkolwiek techniki jako formy leczenia problemów fizycznych, emocjonalnych lub medycznych bez porady lekarza, bezpośrednio lub pośrednio. Zamiarem autora jest tylko podawanie informacji o charakterze ogólnym, które pomogą w poszukiwaniu emocjonalnego, fizycznego i duchowego dobrobytu. W przypadku skorzystania z dowolnych informacji zawartych w tej książce, autor i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności za działania czytelnika. Uwaga: Większość imion w tej publikacji została zmieniona w celu ochrony prywatności, a od czasu do czasu okoliczności danego przypadku zostały nieznacznie zmodyfikowane.



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.
www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro
15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal
strona wydawnictwa: www.studioastro.pl

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

KSIĄŻKĘ TĘ DEDYKUJĘ

LUANN CIBIK...

MOJE ŻYCIE JEST STOKROĆ JAŚNIEJSZE,

BO TY JESTEŚ JEGO CZĘŚCIĄ.

SPIS TREŚCI

<i>Przedmowa</i>	9
<i>Wstęp: Prawda o więziach energetycznych</i>	13
Rozdział 1: Czym są więzi energetyczne	21
Rozdział 2: Analiza więzi energetycznych	99
Rozdział 3: Przecinananie więzów: uwalnianie się od niepożądanych więzi	145
Rozdział 4: Ochrona pola energetycznego	187
Rozdział 5: Wzmacnianie pozytywnych więzi	241
<i>Wnioski</i>	280
<i>Podziękowania</i>	282
<i>O Autorce</i>	283

PRZEDMOWA

*Kiedy po coś sięgamy, okazuje się,
że jest to połączone ze wszystkimi rzeczami we wszechświecie.*

— JOHN MUIR

Pięćdziesiąt lat temu przed hotelem Royal Hawaiian Hotel rośło wielkie drzewo – figowiec bengalski. Zresztą może nadal tam jest. Dla zwykłego turysty drzewo to stanowiło zwyczajny element rajskiego krajobrazu. Jednak ci, którzy obdarzeni są darem widzenia, mogli dostrzec lśniący sznur energii wybiegający z drzewa, przenikający przez hotel i wnikający w dół, do jego piwnic, gdzie mieściło się centrum masażu. Jeśli nie wiedziało się, że owo centrum się tam znajduje, niełatwo było do niego trafić. Jednak każdego tygodnia ktoś przychodził tam i mówił, że przywiódł go strumień energii biegnący od drzewa do centrum spa.

Pracowałam w tym centrum masażu jako masażystka pod okiem mojej nauczycielki, którą była Morrnah Simeona, uzdrowicielka zaliczająca się do grona hawajskich kahunów. Byłam zdumiona

tymi wyznaczeniami klientów i spytałam ją: „Mornnah, o czym mówią ci ludzie? Nie widzę żadnych strumieni energii ani światła prowadzących z drzewa do naszej piwnicy”.

Mornnah łagodnie odrzekła: „Kiedy zaczęłam tu pracować, chciałam, by miejsce to przyciągało podobnie myślących ludzi, a zatem w drzewie figowym zakotwiczyłam wiązkę energii, która prowadzi od drzewa do naszego spa. To umiejętność, którą posiadają starożytni uzdrowiciele z tradycji, z której się wywodzę. Ludzie, którzy potrafią dostrzec ten strumień energii, podążają za nim i trafiają do spa. Nie wszyscy potrafią świadomie ujrzeć ten sznur energetyczny, ale wówczas mówią, że sami nie wiedzą, dlaczego zeszli tu na dół, do naszego centrum, po prostu czuli, jakby ich coś prowadziło”.

I faktycznie, biznes Mornnah kwitł. Nawet wysoko postawione osobistości odwiedzały jej skromne studio masażu. Powiedziały mi: „Nawet jeśli nie widzimy tych strumieni, wiązek czy sznurów energii, które łączą nas ze wszystkimi rzeczami we Wszechświecie, to nie zmienia to faktu, że one istnieją. Niektóre dodają nam mocy i pogłębiają nasze więzi pomiędzy nami i naszym Stwórcą, a inne wyczerpują nas energetycznie i osłabiają. Kiedy pojmiesz naturę owych więzi energetycznych, zrozumiesz, że wszystko to jest prawdziwe i niezmiernie ważne. Odkryjesz w sobie osobistą siłę i moc”. Jej słowa zapoczątkowały moją podróż w głąb zrozumienia natury energii i naszych związków z Wszechświatem.

Po kilku latach spędzonych w towarzystwie Mornnah zaczęłam podróżować po całym świecie – spędzając czas wśród szamanów i uzdrowicieli – aby uczyć się naturalnego spojrzenia na zagadnienia energii i uzdrawiania. Cechą wspólną wszystkich tradycji

plemiennych okazało się kolektywne pojmowanie aspektu więzi energetycznych, które łączą nas ze światem. Każda z tradycji dysponuje metodami wzmacniającymi lub rozluźniającymi owe więzy w celu wprowadzenia w życie odpowiedniej równowagi. W niniejszej książce dzielę się niektórymi z metod, które poznałam, aby – dzięki zrozumieniu funkcjonowania strumieni energii – pomóc ci odnaleźć w życiu harmonię.

Ta książka to swoista podróż, która pomoże ci dostrzec wszystkie te strumienie, sznury, wstęgi, pasma, nitki i włókna energii, które płyną do i od ciebie. Dowiesz się, jak stosować starożytne i szamańskie techniki umożliwiające rozluźnianie więzów, które cię krępują, oraz wzmacnianie tych, które dają ci siłę. To iście uświęcona ścieżka duszy.

Odkrywanie i rozluźnianie więzów energetycznych, które nie dodają ci mocy, to podróż, która pozwoli ci się ich pozbyć... i wkroczyć w nowy strumień życia. Kiedy rozpoczniesz tę wyprawę – gdy już rozpoznasz i uwolnisz się od ograniczających się więzów – zdasz sobie sprawę, że nadszedł czas, by pozbyć się przygniatającego cię ciężaru. Gdy staniesz się świadom istnienia sznurów energii, które cię krępują, powstrzymując cię przed byciem prawdziwym sobą, odkryjesz, że nie ma kogo winić za porażki w twoim życiu, nic nie jest czyjąś winą, nie ma się czego lękać i nie ma się czego wstydzić ani mieć poczucia winy. Nic nie jest z tobą nie w porządku. Jesteś świetny taki, jaki jesteś. Nie musisz ukrywać tego, kim jesteś ani stawiać potrzeb innych ponad swoimi. W momencie, w którym się zrelaksujesz i sobie odpuścisz, zrozumiesz, że wszystko jest w porządku... i że zawsze będzie. Taka jest właśnie owa głębsza energia tej książki.

WSTĘP

Prawda o więziach energetycznych

Czy czułeś kiedyś podczas rozmowy z inną osobą, że w miarę trwania konwersacji masz wrażenie, że uchodzi z Ciebie energia, a Twój rozmówca wydaje się jeszcze bardziej ożywiony? Jedną z możliwości tego stanu rzeczy jest to, że Twoja energia popłynęła w jedną stronę – ku Twojemu rozmówcy, a w rezultacie Ty sam czułeś się osłabiony, a ta osoba była bardziej pobudzona.

A może nagle poczułeś się szczęśliwy bez żadnego widocznego powodu. Może to oznaczać, że akurat myślał o Tobie ktoś, z kim łączy Cię więź pełna miłości i miłość ta przywędrowała do Ciebie, płynąc wzdłuż strumienia energii. (Takie szczęśliwe myśli zazwyczaj dodają energii zarówno nadawcy, jak i odbiorcy). Są to przykłady tego, jak więzi energetyczne manifestują się w prawdziwym życiu.

Z tej książki dowiesz się, co może sprawić, że Twój poziom energii wzrasta, a co może powodować utratę energii. Poznasz sposoby na pozbywanie się tego, co Ci nie służy i nauczysz się chronić swoją energię. Twoja dusza łaknie prawdy, a drogą do prawdy jest siła

naszego własnego pola energii. Dzięki ćwiczeniom zawartym w tej książce dowiesz się, jak to osiągnąć.

Podczas pisania tej książki stanęłam przed pewnym dylematem. Z jednej strony jakaś część mnie samej nie wierzy w przecinanie więzów i stosowanie metod ochrony psychicznej, ponieważ tworzy to iluzję, że możemy się od siebie nawzajem odseparować. Z drugiej strony inna część mnie samej – ta, która szkoliła się z tradycyjnych technik ochrony energetycznej – widziała, jak niszczące skutki może przynieść wyczerpanie energetyczne spowodowane mentalnymi atakami i działaniem ludzi, którzy wysysają energię z innych osób.

Wszystko to stanowiło dla mnie pewne wyzwanie: chciałam podzielić się znajomością metod oczyszczania i ochrony energii, które czytelnik mógłby wykorzystać we własnym życiu, ale jednocześnie nie chciałam utwierdzać go w błędnym przekonaniu, że wszyscy egzystujemy w izolacji, odseparowani od siebie nawzajem. Pragnęłam, by ludzie czytający moją książkę przyjmowali życie z otwartymi ramionami, wiedząc, że jeśli uda nam się przebić przez twarde warstwy ludzkiego serca, dokopujemy się prawdziwego, czystego złota. Jednocześnie obawiałam się, że podzielenie się wiedzą na temat technik ochrony energetycznej może sprawić, że ludzie zaczną postrzegać świat jako miejsce, którego należy się lękać, w którym każdy może wyrządzić nam krzywdę.

W końcu postanowiłam pójść naprzód i po prostu nauczyć cię tego, czego sama nauczyłam się w ciągu swego życia na temat pola energii. Co jakiś czas będę ci delikatnie przypominać, kim jesteśmy, patrząc z perspektywy duchowej. To prawda, o której należy pamiętać – nie jesteśmy oddzielnymi bytami odseparowanymi od otaczającego nas Wszechświata. Z boskiego punktu widzenia nie

ma niczego, przed czym mielibyśmy się bronić. W głębszym znaczeniu – wszystko to my sami.

Ta książka przyda ci się w chwilach, gdy zapomnisz, kim jesteś. A jako istoty ludzkie zapominamy o tym cały czas. Ja zapominam. Ty zapominasz. Wszyscy zapominamy. Taka już nasza natura. A kiedy o tym zapominamy, zaczynamy sądzić, że jesteśmy od siebie oddzieleni i niezwiązani z Wszechświatem. W chwilach tego zapomnienia ważne jest, by jednak rozumieć i wiedzieć, jak zrywać negatywne więzi energetyczne, a wzmacniać te pozytywne.

Z boskiego punktu widzenia nie ma nic, co mogłoby nas naprawdę skrzywdzić. Doświadczyłam tego sama, kiedy jako ofiara poważnego postrzału zostałam przez lekarzy uznana za zmarłą. Doznanie to było niesamowicie głębokie... i prawdziwe. Wkroczyłam do miejsca pełnego złotego światła, o którym wiedziałam, że jest moim prawdziwym domem. Znałam je. Byłam w nim już wcześniej. W zasadzie wydawało mi się, że nigdy go nie opuściłam. Moje życie na ziemi zdawało się być tylko snem, w którym wizja odseparowania od siebie nawzajem jest tylko iluzją.

W tym świecie złotego światła, do którego weszłam, podczas gdy lekarze starali się przywrócić mnie do życia, przypominałam sobie to, o czym zawsze wiedziałam, ale zapominałam: we Wszechświecie nie ma niczego, czym nie jesteśmy.

Miejsce, w którym się znalazłam, było tak niesamowicie prawdziwe. Moje spojrzenie na rzeczywistość było tak inne od tego, które miałam wcześniej, przebywając na ziemi, ale jednocześnie było mi dobrze znane. Moje siedemnastoletnie życie zdawało się być jedynie krótką opowieścią, a to, czego doświadczałam pośród złotego światła, wydawało się być jedyną autentyczną prawdą.

Teraz gdy o tym mówię, może wydawać się to pozbawione sensu, ale kiedy lekarze uznali mnie za zmarłą, pamiętam moment opuszczania swego ciała i stawania się częścią całości – częścią wszystkiego. Nie było żadnych granic. Była tylko *jedność* wszystkich istot i wszelkiego życia. Ty też w niej byłeś. Wszyscy byliśmy. Wszystko to było we mnie, tak samo jak jest w tobie. Wiedziałam, że wszyscy jesteśmy jednością.

Stanowisz część wszechrzeczy. Jesteś górą w Tybecie pokrytą śniegiem. Jesteś oddechem noworodka narodzonego w Sudanie. Jesteś czystym powietrzem Arktyki i smogiem Los Angeles. Jesteś czystą energią świętego i gniewem członka gangu. To wszystko to ty. To wszystko to ja. Lecz jedynie w chwilach wyższego stanu świadomości (lub w momentach doświadczeń z pogranicza śmierci, jak w moim przypadku) jesteśmy w stanie osiągnąć tej prawdy.

Podczas naszej ziemskiej egzystencji wierzymy, że inni ludzie mogą nas skrzywdzić... i faktycznie mogą, ponieważ w to wierzymy. Wierzymy, że mentalne ataki i wampiry energetyczne mogą pozbawić nas energii... i mogą, bo w to właśnie wierzymy. Powodują to nie tylko nasze osobiste przekonania. Kiedy się potykamy, spadamy ze schodów i ranimy się, odczuwamy prawdziwy ból. A gdy ktoś kieruje ku nam negatywne emocje, odczuwany ból również jest prawdziwy. Po prostu, będąc istotami ludzkimi, stanowimy część zbiorowej nieświadomości, która wierzy, że jesteśmy oddzielnymi bytami, odseparowanymi od życia wokół nas, a życie to może nas zranić i skrzywdzić, a zatem tak też się dzieje.

Kiedy wróciłam „z tamtej strony”, pamiętałam prawdę, że wszyscy stanowimy jedność z Wszechświatem. Jednak prawda ta była jedynie wspomnieniem. Kiedy weszłam z powrotem do swego



ciała, nagle wessało mnie nasze kontinuum czasoprzestrzenne. Nadal czułam lęk przed zranieniem. Nadal odczuwałam gniew z powodu bólu. Ciągłe wokół byli ludzie, którzy wysysali ze mnie energię. Pamięć o odkrytej prawdzie nie wystarczała, by zmniejszyć uczucie wyczerpania energetycznego.

Mówię ci o tym, mając nadzieję, że nauczysz się chronić swoje pole energetyczne i odkryjesz, jak pozbywać się negatywnych wpływów innych osób, a także pozyskasz świadomość wyższego poziomu, że wszystko jest tobą – każda więź energetyczna, każde połączenie, każda gwiazda i każda galaktyka.

Kiedy wydaje się, że ktoś wysysa z ciebie energię, to tak naprawdę część ciebie samego, która istnieje w tej osobie, pozbawia cię tej energii. Kiedy ktoś dodaje ci energii, to tak naprawdę część ciebie, która zamieszkuje tę osobę, przesyła ci tę energię.

Jako istoty ludzkie postrzegamy kosmos jako jakieś odległe *tam*, jakby była to lokalizacja gdzieś hen, hen daleko w gwiazdach. Spoglądamy w niebiosa, kiedy myślimy o nich jak o miejscu, które czeka na nas za drzwiami śmierci. Ale prawda jest *tutaj*. Istnieje tu... wewnątrz mnie i wewnątrz ciebie. Tak samo jak możesz dostrajać radio i przestawiać je na różne kanały – od jazzu po rock and rolla – każda ustawiona stacja radiowa eliminuje inne. Miejsce, które nazywamy niebem – miejsce, w którym jesteśmy jednością – to płaszczyzna, która istnieje *tu i teraz*. To tylko kwestia dostrojenia. Jesteś istotą złożoną z częstotliwości falowych, istniejącą wszędzie, w każdym miejscu jednocześnie. Po prostu tu na ziemi dostroiłeś się – tak jak my wszyscy – do kosmicznej stacji odseparowania się od siebie.

Jednak nawet wiedząc to wszystko, dobrze jest zapewniać sobie ochronę, jeśli czujesz taką potrzebę. Przycinanie więzów łączących

cię z osobami, które uszczuplają zasoby twojej energii, jest całkiem w porządku. W zasadzie nie tylko w porządku, ale należy to zrobić, by móc podążać ku wyższej świadomości i ją osiągnąć. Jednak proponuję, byś w tym samym czasie, gdy przecinasz owe więzy, zajrzał do swego wnętrza, aby odnaleźć miejsce, gdzie znajduje się siedlisko negatywności. Uszanuj tę część siebie. Raduj się nią... a dzięki temu prawdopodobieństwo, że w przyszłości będziesz przyciągał negatywne energie, będzie znacznie mniejsze.

Możesz spytać: „Jak mam kochać i cieszyć się z tej części mnie, w której bytuje sprawca negatywizmu? Przecież są to te więzi, które chcę odciąć. Nie mogę ich miłować”. Stopień, w jakim osądzasz i tłumisz to, co można nazwać twoim „cieniem” lub „ciemną stroną”, to stopień, w jakim będziesz przyzywał tego rodzaju negatywne energie. A jeśli nie potrafisz umiłować tych części siebie samego – bardziej niż je oceniasz – stań się po prostu *obserwatorem*. Kiedy *zaobserwujesz* niechciany wzór energetyczny, możesz się go pozbyć; jeśli będziesz go oceniał, przylgnie do ciebie. Bez względu na to jak surowo to oceniasz, przyciągasz to do siebie. Mimo że brzmi to dziwnie, twój osąd tak naprawdę wzmacnia więzi pomiędzy tobą a tym, co osądzasz.

Jerry brał udział w jednym ze spotkań, które organizowałam. W czasie przerwy podszedł do mnie i trakcie naszej konwersacji rzucił mimochodem, że wszystkie kobiety to marni kierowcy. Powiedział, że prawie każdego dnia tkwi w korku, którego przyczyną jest kobieta kierowca lub jest bliski kolizji z pojazdem, którym kieruje kobieta. Nigdy nie przyszło mu do głowy, że to jego silne przekonanie i wiara przyciągają do niego złych kobiecych kierowców. Tak jakby sznur energii pochodzący od niego rozciągał się i opłatał

całe miasto, aż natknie się na kiepskiego kierowcę kobietę, którego chwyta niczym lasso i przyciąga do siebie. Tak właśnie działają więzy osądu. Nasza potrzeba posiadania właściwych nam osądów może być tak silna, że nieświadomie staniemy się magnesem przyciągającym doświadczenia kompatybilne z naszymi przekonaniem – w przypadku Jerry’ego były to kobiety za kierownicą.

Najtrudniejsze jest to, że ciężko jest zaakceptować fakt, że coś, w co wierzysz, jest niewłaściwe, ale jeśli zaczniesz to obserwować – bez żadnego osądzania – będzie ci znacznie łatwiej uwolnić się z negatywnych więzów oplatających twoje pole energii. W końcu na tym polega podróż twojej duszy – na akceptacji i umiłowaniu siebie samego we wszystkich możliwych wariantach bez wahania i bez oporów – jak to zrobić, dowiesz się z kolejnych stron tej książki.

Z większości moich książek można czerpać informacje, nie trzymając się ustalonej sekwencji. Możesz skubnąć trochę tu, a trochę tam. Jednak w książce, którą trzymasz w rękach, istnieje określony porządek informacji. Z rozdziału pierwszego dowiesz się, czym są więzi energetyczne i jakie łączą się z tobą. Dowiesz się o połączeniach energetycznych przepływających pomiędzy tobą a twoimi przyjaciółmi, członkami rodziny, znajomymi i przodkami, a także o tych, które łączą kochanków – zarówno w przeszłości, jak i teraźniejszości. Zdobędziesz także wiedzę na temat więzów sennych, duchów, połączeń astralnych, czakr i wielu innych zagadnień.

W rozdziale drugim odkryjesz, jakie efekty mogą wywierać więzi energetyczne na twoje emocje i zdrowie, uzyskasz także wartościowe informacje na temat wampirów energetycznych, ataków mentalnych, połączeń z toksycznymi ludźmi, a także dowiesz się, jak pozostałości energetyczne mogą wpływać na twoje

samopoczucie. Ponadto nauczysz się wykrywać wycieki energetyczne i dowiesz się, jakie więzi energetyczne oddziałują na Ciebie – na Twoje ciało oraz Twój dom.

W rozdziale trzecim poznasz określone, wysoce skuteczne sposoby przecinania i pozbywania się więzi, które Cię osłabiają. To prawdziwie wiekowe, potężne metody.

Rozdział czwarty dostarczy Ci informacji na temat ochrony i jej stosowania. Krok po kroku opanujesz metody pieczętowania i ochrony Twojego pola energii, a także dowiesz się, kiedy należy je stosować, a kiedy nie.

W końcu w rozdziale piątym poznasz sposoby rewitalizacji, wzmacniania i ustanawiania więzi miłości i radości, a także dowiesz się, jak wzmocnić osłabione relacje z Wszechświatem. Odkryjesz liczne metody pozwalające stworzyć w Twoim domu uświęconą przestrzeń, tak by Twój dom stał się Twoim sanktuarium, do którego dostęp będą miały tylko pełne życia strumienie świetlistej energii.

Zauważysz na pewno, że czasem powtarzam podobne komunikaty, lecz ujmuję je w inne słowa. Robię to celowo. Powtarzanie to matka nabywania umiejętności. To również tradycyjna metoda nauczania. Wiele z mojej wiedzy pochodzi z tradycyjnych kultur plemiennych, a mądrość w tych kulturach jest przekazywana ustnie w postaci powtarzalnych przekazów. Uważa się, że najlepiej jest uczyć się w ten sposób.

W podróży, która Cię czeka, oferuję Ci swoją miłość i wsparcie. Przed Tobą uświęcona odyseja Twojej duszy.

CZYM SĄ WIĘZI ENERGETYCZNE

*Jesteśmy niczym wyspy na morzu czy drzewa w lesie.
Klon i sosna mogą swymi liśćmi szeptać do siebie...
Ale korzenie drzew mieszają się ze sobą w podziemnym mroku,
a wyspy zawieszono są razem nad dnem oceanu.*

— WILLIAM JAMES

Taka jest nasza ludzka natura, że jako istoty ludzkie jesteśmy przywiązani do innych ludzi oraz rzeczy. (Być może zaczyna się to w momencie naszych narodzin, kiedy jesteśmy związani z matką za pomocą pępowiny). Nasze więzi to to, jak jesteśmy połączeni ze światem wokół nas. Nasza podświadomość jest świadoma istnienia tych związków, co manifestuje się w niektórych wyrażeniach, np. uczucie „uwiązania” czy określenie „zerwania więzi”. Na głębszym

poziomie jesteśmy w stanie wyczuwać strumienie energii, które łączą nas z otaczającym światem, nawet jeśli nie potrafimy ich zobaczyć. *Są bowiem prawdziwe.*

Więzi energetyczne to niewidzialne – a mimo to całkowicie realne – strumienie energii i komunikacji, która łączy nas z innymi ludźmi, miejscami i przedmiotami. Poprzez te strumienie energia może przyplýwać i odpływać. Owe strumienie, sznury, włókna, nici czy pasma, które łączą nas ze światem wokół nas, mogą być cienkie i przemijające lub mogą płynąć niczym głęboka rzeka, sięgać naszej przeszłości i trwać całe nasze życie.

Silne emocje takie jak miłość czy strach płyną tymi strumieniami bardzo szybko. Połączeniami tymi transmitować można także uczucia bólu fizycznego, fizycznej przyjemności, a także wiedzę i mądrość.

Niektóre z tych więzi energetycznych są dla nas bardzo korzystne – sprawiają, że czujemy się pełni życia, pełni żywotności. Inne z kolei wcale nie są tak pożyteczne – wyczerpują nas i osłabiają. Kiedy dwie osoby wchodzi z sobą w interakcję, tworzy się między nimi połączenie energetyczne. Może ono być energetyzujące bądź osłabiające. Czasami poprzez taki sznur energii możesz tracić własną energię. Może on stanowić także sposób na pozyskanie informacji o tobie, a nawet – w wariacie pesymistycznym – służyć do manipulacji i kontrolowania cię. Większość ludzi nie jest świadoma istnienia tych więzów energetycznych, ale są w stanie odczuwać je na poziomie podświadomości. Niektórzy jasnowidze czy media potrafią dostrzegać owe strumienie energii, które zwykle wybiegają z okolic splotu słonecznego, ale w zasadzie mogą być przymocowane do dowolnego miejsca w naszym ciele. Im silniejsza jest więź emocjonalna pomiędzy dwojgiem ludzi, tym silniejszy jest łączący ich strumień

energetyczny. Takie sznury energii pozwalają nam *wyczuwać* inną osobę, nawet jeśli dzielą nas tysiące mil. Czasami jesteśmy nawet w stanie wyczuć, co druga osoba czuje lub myśli. Więzi energetyczne mogą przyciągać do siebie ludzi, ale mogą także sprawiać, że ciężko jest im się rozstać, nawet gdy ich związek przestaje mieć rację bytu. Podobnego typu więzi mogą dotyczyć także miejsc.

W kulturach zachodnich bardzo niewielu ludzi wie cokolwiek o strumieniach energii łączących ich z innymi osobami tudzież miejscami. Postrzegają świat jako pełen niezwiązanych ze sobą elementów. Nie uznają siebie samych jako części większej całości, raczej wydaje im się, że są oddzielnym elementem i do tego ważniejszym niż cokolwiek innego. Nie zdają sobie sprawy, że każde działanie, każda osoba i każdy przedmiot połączone są z resztą świata za pomocą przepływających przez nie pasm energii.

Jednakże nawet owe twardo stąpające po ziemi kultury w dawnych czasach zdawały sobie sprawę z istnienia niezwykłego świata energii. Wiedzano, jak wyczuwać strumienie energii, które ulepszają życie, i jak minimalizować wpływ i odcinać te, które nam nie służą. W wielu kulturach tradycyjnych nadal wierzy się, że ludzie związani są z ziemią i sobą nawzajem za pomocą wiązek energii. Uważa się, że jeśli podróżujemy zbyt daleko, nasz sznur łączący nas z naszą ziemią napręża się nadmiernie i z podróży powrócimy osłabieni lub nawet chorzy. Idea silnego związku z ziemią i zakorzenienia w niej jest poglądem, którzy występuje w różnych kulturach rozsianych po całym globie.

Dzięki tej książce dowiesz się tego, co starożytni uzdrowiciele wiedzą od zawsze: że żyjemy we wszechświecie pełnym energii i w każdym jego punkcie ta energia na nas oddziałuje. Poznasz tradycyjne metody pozwalające odzyskać własną osobistą energię,

przeciąć więzy w toksycznych relacjach i wydarzeniach z przeszłości, a także utrzymać swoje pole energetyczne w odpowiedniej czystości. Ponadto zapoznasz się z ideą związków pomiędzy strumieniami energii a zbiorową nieświadomością, czakrami (centrami energetycznymi w twoim ciele), aniołami, kosmosem oraz Stwórcą. Odkryjesz, jakie wiązki energii łączą się z każdym przedmiotem w twoim domu i jaki mają wpływ na twoje pole energetyczne. Dowiesz się także, które z więzi energetycznych służą twemu przeznaczeniu, a jak pozbyć się tych, które ci szkodzą.

CZYM SĄ WIĘZI ENERGETYCZNE?

Sznury energii, które łączą nas z otaczającym Wszechświatem, nazywam „wiąziami energetycznymi” lub też „wiąziami powinowactwa”, ponieważ energia innych ludzi, miejsc czy obiektów nie może do ciebie przylgnąć, jeśli nie ma pomiędzy wami *powinowactwa*, innymi słowy jeśli brak pomiędzy wami dopasowania częstotliwości. Moja własna definicja „powinowactwa” jest następująca: *naturalne przyciąganie ku osobie, rzeczy, idei itp.; nieodłączne podobieństwo lub zgoda; oznacza również bliskie podobieństwo lub związek. W chemii powinowactwo jest siłą, która sprawia, że atomy łączą się ze sobą.* W książce stosuję ten termin w sensie pozytywnym, który oznacza powinowactwo wzmacniające twoją energię, lub w negatywnym, który ją osłabia. Owe więzi energii mogą być nieskończenie cienkie, niczym mikrowłókna lub sieć pajęczka. Mogą też być większe i silniejsze, niczym prawdziwe liny i sznury zbudowane z energii. Mogą być elastyczne, przepływające i miękkie, mogą też być sztywne

i pozornie nieusuwalne. Mogą być jasne, opalizujące i lśniące światłem albo też matowe, lepkie, gęste i mętne.

Więzi energetyczne to nie tylko eteryczne, astralne sznury łączące ludzi, miejsca, wydarzenia i przedmioty. Stanowią także drogowskazy poprzez wysyłanie i odbieranie energii i informacji od otaczających nas innych ludzi, miejsc i obiektów. Jak to działa pomiędzy ludźmi? Kiedy wchodzisz z kimś w relację (bez względu na to czy jest pozytywna czy negatywna), elastyczna wiązka energii przyłącza cię do tej osoby, a ją do ciebie, a w konsekwencji umożliwia transfer informacji, emocji i energii pomiędzy wami.

Szamani i ludzie obdarzeni silną intuicją są często w stanie wyczuć lub ujrzeć owe wiązki. Czasami taka wiązka wydobywa się z obszaru splotu słonecznego, jak już wspominałam, a czasami promieniuje z innych części ciała, np. trzeciego oka, czubka głowy, strefy czakry serca, a nawet czakry korzenia, która umiejscowiona jest u podstawy kręgosłupa. Takie sznury energii mogą różnić się barwą, teksturą i rozmiarem. Więzi formujące się, gdy dwoje ludzi się w sobie zakochuje, mogą być duże, promienne, kryształowo czyste i biegną od jednej czakry serca do drugiej. Ich kolor może być niebieski lub zielony, ale także różowy czy złoty, jednakże barwa ta zawsze jest żywa. W przypadku gdy jedna osoba jest np. obrażona na drugą, wytworzona pomiędzy nimi więź będzie miała matowy kolor zielonego groszku lub brudnoszary, a sama więź będzie łykowata i włóknista.

Więzi łączące cię z innymi ludźmi mogą dodawać ci energii lub jej pozbawiać. Tak samo jak w przypadku przyptywów i odpływów oceanu, bywa, że czasem oddajesz swoją energię, a czasem ją zyskujesz; czasami ty i druga osoba jednocześnie dajecie i odbieracie energię w tym samym momencie.

Kiedy po rozmowie z kimś czujesz się „wypompowany” i słaby, ale ta osoba wydaje się być pełna energii i sił, może to być spowodowane więzią energetyczną, która wyssała z ciebie energię. Innymi słowy transfer energii nastąpił jednostronnie – od ciebie ku twojemu rozmówcy, a od niego do ciebie nie popłynęła żadna energia*. Dlatego też po takiej rozmowie czułeś się całkowicie wyczerpany.

Energetyczne więzi przywiązania istnieją pomiędzy tobą a niemal każdą osobą, z którą kiedykolwiek wszedłeś w jakąś reakcję. Czasami takie więzi są bardzo cienkie i delikatne niczym szept, a czasem potężne jak autostrada w Los Angeles. Poprzez takie więzi w obie strony przepływają informacje, energia, ciepłe uczucia i toksyczne myśli. Przykładowo możesz nagle poczuć to samo lub pomyśleć to samo, co w danym momencie czuje lub myśli osoba, z którą jesteś związany. Albo też możesz udać się w to samo miejsce, kupić taką samą rzecz lub intuicyjnie wyczuwać, co robi lub czuje ta druga osoba. Kiedy więź jest silna, to nawet jeśli ta osoba znajduje się po drugiej stronie globu, nadal będziesz świadom jej emocji, bólu fizycznego lub myśli... a wszystko to dzięki łączącej was więzi. Czasami takie więzi energii mogą się rozrastać i umacniać, nawet jeśli nie macie ze sobą kontaktu fizycznego. Możecie wzajemnie odczuwać swoje emocje lub myśli, zwłaszcza jeśli ta druga osoba jest silnym nadawcą, a ty otwartym odbiorcą (lub odwrotnie). Ważne jest jednak, by zawsze wiedzieć, które emocje są twoje, a które należą do osoby, z którą jesteś połączony. Dzięki tej książce dowiesz się, jak określać, które uczucia są w pełni twoje, a które nie.

* Techniki wznoszenia energii na wyższy poziom opisuje Kyle Gray w książce „Praca z energią”. Publikacja dostępna w sklepie www.talizman.pl (przyj. wyd. pol.).

Czy zdarzyło ci się kiedyś nagle wpaść na kogoś, mimo że wasze miejsca zamieszkania znajdują się w znacznym oddaleniu od siebie? Oczywiście takie spotkanie mogło być zbiegiem okoliczności, ale mogło się również wydarzyć, ponieważ to wasze więzi energetyczne przyciągnęły was do siebie. Kiedy znajdujesz się w fizycznej bliskości z inną osobą, prądy energii pomiędzy wami stają się silniejsze, a nawet mogą zacząć działać jak magnesy, przyciągając was do siebie. Im więcej uczuć zaangażowanych jest w tę relację, tym silniejsze jest to przyciąganie. (Negatywne emocje często generują silniejsze przyciąganie niż te pozytywne). Im dłużej kogoś znasz i im bliżej z kimś jesteś, tym grubsze i silniejsze więzi was łączą. Jeśli nie kontaktowałeś się z kimś od lat, więź pomiędzy wami może być słaba i wiotka. Jeżeli jednak pozostajecie w stałej bliskości (lub kontaktujecie się telefonicznie, listownie czy przez Internet), łączące was więzi będą się umacniać i przyciągać was ku sobie.

Większość ludzi jest kompletnie nieświadoma wpływu więzi energetycznych na ich życie i samopoczucie. W tym rozdziale dowiesz się więcej na temat energii i odkryjesz strumienie, sznury, pasma i nici energii, które łączą cię z otaczającym światem. W kolejnych rozdziałach nauczysz się zrywać więzi, które cię osłabiają, a umacniać te, które dodają ci sił.

TRZY ZASADY (DOTYCZĄCE ENERGII), KTÓRE ODNOSZĄ SIĘ ABSOLUTNIE DO WSZYSTKIEGO

By osiąść głębsze zrozumienie tego, czym są więzi energetyczne łączące nas z Wszechświatem, warto poznać kilka faktów na temat

samej energii. Istnieją trzy zasady, które odnoszą się zarówno do strumieni energii, jak i do wszystkiego innego. Owe trzy zasady leżą u podstaw wiedzy, którą będziesz zgłębiał – na temat energii, która przez ciebie przepływa.

1. Wszystko składa się z nieustannie zmieniającej się energii.
2. Nie jesteśmy bytami odseparowanymi od otaczającego nas świata.
3. Wszystko ma świadomość.

1. Wszystko składa się z nieustannie zmieniającej się energii

Ludzie żyjący w starożytnych, związanych z ziemią kulturach rozumieli, że wszystkie formy życia – od chmur poprzez drzewa, bawoły wędrujące wielkimi równinami, aż po góry i kamienie – są przemijającymi, wirującymi, przelotnymi formami energii. To idea, która cofa nas do czasów pierwotnych, kiedy to pierwotne klany tubylcze zamieszkiwały cały świat. Nasza współczesna koncepcja pojmowania wszechświata zmieniła się tak dramatycznie, że drastycznie różni się od owego fundamentalnego pojęcia naszych przodków.

Jesteśmy zanurzeni w oceanie energii, która ciągle płynie i porusza się, nieustannie faluje w czasie i przestrzeni. Wszelkie życie jest energią. Fizycy przyznają, że atomy i cząsteczki – nawet w tych przedmiotach, które wydają się mieć konsystencję absolutnie stabilną i stałą – znajdują się w nieustannym ruchu. Pod powierzchnią ciał stałych – istniejących w linearnej rzece czasu – znajduje się kraina energii, która wiruje, kotłuje się, rozplywa i ponownie się ze sobą łączy.

We wszelkim życiu istnieje przyrodzona harmonia i kosmiczny porządek, podczas gdy fale energii i pulsujące elektrony wirują i falują. Świat, który nas otacza (a także ten znajdujący się wewnątrz nas), to wzajemne oddziaływanie na siebie owych energii w nigdy nieprzemijającym związku. To taniec dwóch przeciwstawnych, lecz harmonizujących ze sobą sił we Wszechświecie: yin i yang, nieuchwytnego i namacalnego – niekończąca się, ponadczasowa gra ciemności i światła.

2. Nie jesteśmy bytami odseparowanymi od otaczającego nas świata

W naszym pędzie ku technologii zapomnieliśmy o pierwotnej mądrości, wedle której wszystkie stworzenia i wszystko na naszej planecie jest ze sobą połączone. Zapomnieliśmy, że jesteśmy złączeni ze wszystkim, co żyje, z Wszechświatem, który jest pełen życia i pulsuje duchową intensywnością. Zapomnieliśmy, że wszyscy i wszystko posiada świadomego ducha i że wszyscy stanowimy manifestację czystej, nieustannie falującej energii.

Bardzo istotne jest, by odbyć swoistą podróż z powrotem do dawnego spojrzenia na rzeczywistość – to tak naturalne jak połączenie z matką, gdy byłeś w jej łonie – aby pamiętać, że nie ma niczego, co nie jest tobą. Z powodu liniowego sposobu postrzegania rzeczywistości nie potrafimy tego w pełni intelektualnie pojąć.

W każdym z nas tkwi pragnienie, tęsknota i pamięć o tym wyjątkowym miejscu jedności i owej jedności istniejącej poza czasem i przestrzenią. Nie potrafimy tego wyrazić werbalnie ani pisać

o tym w odpowiednio spójny sposób. Jednak głęboko w naszym wnętrzu wiemy, o co chodzi.

Wiele trudności, których doświadczają ludzie we współczesnym świecie, bierze się z błędnego przekonania: idei, że każdy z nas stanowi odrębny byt, że nie jesteśmy złączeni z naszą planetą, zwierzętami i drzewami. W kulturze zachodniej wierzymy, że *stanowimy* odrębne jednostki i że możemy się od siebie odseparować.

Zachodnie przekonanie, że możemy egzystować niezależnie od naszego otoczenia, jest iluzją stanowiącą zagrożenie dla naszego zdrowia i szczęścia. To z powodu tego przekonania możliwa jest globalna epidemia zanieczyszczeń, nienawiść, wojny, chciwość i tak wiele innych dramatów, których opisy zapelniają strony codziennych gazet i sprawiają, że nie możemy spać spokojnie. Z powodu owego kolektywnego przekonania o naszej odrębności często trudno nam poczuć emocjonalny związek z obiektami spoza strefy naszej prywatności.

Ogromnie istotne jest, byśmy rozszerzali naszą świadomość nie tylko na nasze osobiste otoczenie, ale poczucie własnego ja powinno wykraczać poza ramy czasu i przestrzeni i obejmować swoim zasięgiem nie tylko nasz dom, ale całą społeczność, w której żyjemy, a także naszą planetę.

3. Wszystko ma świadomość

Członkowie tradycyjnych kultur wiedzą to, o czym wie tylko garstka przedstawicieli kultury Zachodu. Wiedzą, że nie tylko wszechświat jest pełen energii, z którą jesteśmy złączeni, ale że *wszystko we wszechświecie posiada świadomość*. Nawet najwięksi

sceptycy przyznają, że zwierzęta są istotami świadomymi. Współczesna nauka dowiodła, że rośliny obdarzone są intencją i reagują na pole energetyczne człowieka. Jednakże nie mniej świadome są kamienie, góry i rzeki. Starożytni doskonale to rozumieli. Przed wyruszeniem na połów prosili o błogosławieństwo duchy mórz, czynili dziękczynienie roślinom po zebraniu plonów, dziękowali także zwierzętom po polowaniu za to, że oddały swoje życie w darze myśliwym. Ziemi pod stopami także nie uważali za element nieożywiony, przeciwnie: ziemia była Matką, Matką Ziemią. Oddawano jej cześć i proszono o wybaczenie, gdy ją rozkopywano. Czyniono tak dlatego, iż rozumiano, że wszystko jest żywe.

Z owych zasad naturalnie wynika, że:

1. Składasz się z nieustająco transformujących się pól energetycznych.
2. Nie jesteś bytem odrębnym od otaczającego cię świata.
3. Świat wokół ciebie (oraz w tobie) jest żywy i posiada świadomość.

Kiedy zrozumiesz, że nie istnieje nic, co nie jest tobą, będzie ci łatwiej pojąć istnienie i uwolnić się od niechcianych więzi.

Tak na marginesie, chciałabym wspomnieć, że chociaż wszystkie więzi energetyczne można postrzegać jako sznury energii, to istnieje głębszy sposób ich postrzegania. Powodem, dla którego widzimy je jako linie energii, jest fakt, iż umożliwia nam to zdefiniowanie czegoś, co jest w zasadzie niedefiniowalne. Podobnie też czakry przedstawiamy zwykle jako kolorowe kule energii, mimo że w zasadzie ich pojęcie jest bardziej mgliste i wymyka się konkretnym określeniom. Barwy aury i czakr są płynne i nieustannie się